

Sygn. akt V KK 187/14

POSTANOWIENIE

Dnia 17 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 17 września 2014 r.,

sprawy **J. J.**

skazanego z art. 177 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 22 października 2013 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 15 kwietnia 2013 r., postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego J. J. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2013 r., sygn. akt VIII K 333/12, uznał oskarżonego J. J. za winnego tego, że w dniu 1 października 2011 r. około godziny 19.15 na odcinku drogi wojewódzkiej W-122 pomiędzy M. a L., w okolicy miejscowości B. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując ciągnikiem rolniczym ciągnącym bronę talerzową wjechał na drogę wojewódzką W-122 w kierunku miejscowości M. nie zapewniając sobie pilota, pomimo iż ciągniona brona talerzowa miała szerokość 5,22 m, nie posiadała żadnego oświetlenia zewnętrznego, ani oznaczeń części wystających poza obrys pojazdu ciągnącego, a także miała skierowane ku przodowi ostre elementy wyposażenia, przy czym w trakcie jazdy maszyna ta

zajmowała część pasa przeznaczanego dla ruchu pojazdów w kierunku przeciwnym, w wyniku czego kierujący samochodem osobowym m-ki Opel Astra S. R. wykonując manewr wymijania ciągnika uderzył w znajdujące się na jego torze ruchu nieoświetlone i nie oznaczone w żaden sposób elementy brony talerzowej, wskutek czego śmierć na miejscu poniósł kierujący samochodem osobowym marki Opel Astra – S. R., tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I), której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby 3 lat (pkt II). Nadto na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył J. J. 60 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda (pkt III), na poczet, której w oparciu o art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu okres jego zatrzymania od dnia 1 października 2011 r. do dnia 2 października 2011 r. (pkt IV) Jednocześnie na podstawie art. 42 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat z wyłączeniem samochodów osobowych (pkt V). Natomiast na podstawie art. 627 k.p.k. obciążył oskarżonego kosztami sądowymi.

Od powyższego wyroku apelację wnieśli obrońca oskarżonego i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej M. R.

Obrońca oskarżonego na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. zarzucił orzeczeniu Sądu I instancji obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

- art. 201 k.p.k., wobec nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej pomimo tego, że sporządzone opinie biegłych były niepełne i niejasne oraz zachodziły sprzeczności w tych opiniach, a oskarżony wnosił o przeprowadzenie takiego dowodu i wskazywał na przesłanki uzasadniające uwzględnienie jego wniosku;
- art. 4 oraz 5 § 2 k.p.k., poprzez interpretowanie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego oraz uwzględnienie tylko okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego, przy jednoczesnym pominięciu szeregu wskazanych w apelacji okoliczności dla niego korzystnych, co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które mogły mieć wpływ na jego treść, poprzez

stwierdzenie, że ujawniony na miejscu zdarzenia ślad nr 2 został pozostawiony przez lewe koło brony talerzowej, w chwili zderzenia wskazana maszyna rolnicza stała na drodze w taki sposób, że jej część wystawała na przeciwległy pas ruchu, podczas zderzenia doszło do uszkodzenia koła brony talerzowej, samochód Opel Astra przed zderzeniem poruszał się równoległe do zestawu rolniczego z dozwoloną prędkością zaś uszkodzony hamulec roboczy w samochodzie Opel Astra nie miał wpływu na tor jego jazdy, a tym samym przebieg wypadku.

Powołując się na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, bądź uzupełnienie przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego we wskazanym w apelacji zakresie i wydanie rozstrzygnięcia na podstawie dowodu z dodatkowej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej.

Natomiast pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości na niekorzyść oskarżonego, podnosząc zarzuty:

1. naruszenia prawa procesowego mogącego mieć wpływ na treść wyroku w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k., tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu niezbędnych dowodów, a przez to niewyjaśnienie w toku postępowania wszelkich istotnych okoliczności sprawy i przyjęcie, że czyn oskarżonego wyczerpywał znamiona przestępstwa opisanego w art. 177 § 2 k.k., kiedy w istocie czyn ten mógł stanowić przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na treść wyroku w rozumieniu art. 438 pkt 3 k.p.k. poprzez ustalenie, że czyn oskarżonego J. J. polegał wyłącznie na umyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym skutkującym spowodowanie wypadku, w następstwie którego śmierć poniósł S. R., kiedy w istocie oskarżony prawdopodobnie mógł zbiec z miejsca zdarzenia, a przez to przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego z art. 177 § 2 k.k., a nie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Natomiast w uzasadnieniu apelacji skarżący alternatywnie podniósł uchybienia składające się na zarzut orzeczenia wobec oskarżonego przez Sąd I instancji rażąco niewspółmiernie łagodnej kary i środka karnego (art. 438 pkt. 4 k.p.k.).

Mając na uwadze podniesione zarzuty, wniósł on o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania lub o jego zmianę poprzez, przyjęcie, że czyn oskarżonego J. J. wyczerpywał znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i na tej podstawie wymierzenie mu kary 5 lat pozbawienia wolności oraz orzeczenie w oparciu o art. 42 § 1 k.k. środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 2. Skarżący jednak nie dostrzegł że tak sformułowany ewentualny wniosek odwoławczy narusza regułę *ne peius* określoną w art. 454 § 2 k.p.k.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 22 października 2013 r., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że: uchylił zawarte w pkt. II i III jego części dyspozytywnej rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności oraz o karze grzywny i wymierzoną oskarżonemu za przypisany czyn karę pozbawienia wolności podwyższył do 3 lat i 6 miesięcy, zaś orzeczonym wobec oskarżonego środkiem karnym objął wszelkie pojazdy mechaniczne w ruchu lądowym. Jednocześnie na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania od 1 października 2011 r. do 2 października 2011 r., a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Jednocześnie obciążył J. J. kosztami sądowymi za II instancję.

Orzeczenie to zaskarżył kasacją obrońca skazanego J. J. Zarzucił on wyrokowi Sądu odwoławczego obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

- art. 434 § 1 k.p.k. poprzez zmianę orzeczenia na niekorzyść skazanego polegającą na uchyleniu orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności i jej podwyższeniu do 3 lat i 6 miesięcy, w sytuacji gdy Sąd Okręgowy nie stwierdził uchybień podniesionych w środku odwoławczym pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej lub uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu;
- art. 201 k.p.k. wobec nieprzeprowadzenia dowodu z innej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej (zapewne chodzi tu o dowód z opinii innego biegłego z tej dziedziny – uwaga SN) pomimo tego, że sporządzone

opinie biegłych były niepełne i niejasne oraz dotknięte zewnętrzną sprzecznością , co dla dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych wymagało uwzględnienia wniosku oskarżonego o przeprowadzenie takiego dowodu, zwłaszcza, że J. J. wskazywał na przesłanki uzasadniające uwzględnienie jego wniosku.

W związku z tym na podstawie art. 537 § 1 i 2 k.p.k. autor kasacji wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II Instancji.

Prokurator Okręgowy w S. oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej w odpowiedzi na kasację wnosili o jej oddalenia jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się niezasadna w stopniu oczywistym, dlatego została oddalona w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Wbrew stanowisku autora kasacji Sąd odwoławczy podwyższając wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności oraz uchylając orzeczenie o jej warunkowym zawieszeniu nie dopuścił się naruszenia zakazu *reformationis in peius* określonego w art. 434 § 1 k.p.k. Sąd ten był nie tylko uprawniony, ale wręcz zobowiązany rozpoznać zarzut wynikający wyraźnie z treści uzasadnienia apelacji, w którym przedstawiono obszerną argumentację tyczącą rażącej niewspółmierności kary i orzeczonego środka karnego (zob. k. 365-366). Zarzut ten mieścił się w granicach zaskarżenia, zakreślonych przez treść zarzutów wskazanych w *petitum* apelacji, które odnosiły się do całości wyroku, co zresztą słusznie zaakcentował Sąd *ad quem* (s. 12 uzasadnienia SO). Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej w uzasadnieniu apelacji eksponował zamiar zaskarżenia wyroku także w części dotyczącej orzeczenia o karze, na zasadzie zarzutu alternatywnego w stosunku do zarzutów zamieszczonych w *petitum* apelacji, które upatrywały błąd pierwotny wyroku Sądu I instancji w naruszeniu przepisów prawa procesowego mających wpływ na prawidłowość poczynionych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji na trafność przyjętej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego. Należy przypomnieć, że pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wyraźnie podkreślił w uzasadnieniu apelacji, że nawet przy przyjęciu stanu faktycznego ustalonego przez Sąd I instancji, zarówno orzeczona kara jak i środek karny pozostają w

ocenie oskarżycielki posiłkowej rażąco niewspółmierne w stosunku do zarzucanego oskarżonemu czynu i tak sformułowany zarzut należycie umotywowwał (k. 365).

Zatem, zarzut rażącej niewspółmierności kary został tu wyraźnie zwerbalizowany w ramach jego słownego ujęcia. Z tego powodu wespół z zarzutami podniesionymi w *petitum* apelacji pozwalał on na określenie granic zaskarżenia wyroku Sądu I instancji na niekorzyść oskarżonego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2008 r., V KK 101/08, LEX nr 457931). Dlatego nie ma znaczenia, że został zamieszczony w uzasadnieniu apelacji, ponieważ jej autor wyraźnie ten zarzut wyodrębnił od argumentacji mającej wspierać pozostałe zarzuty odwoławcze.

Trzeba wprawdzie przyznać, że od adwokata jako profesjonalnego pełnomocnika należy oczekiwać dbałości o formę sporządzanych pism procesowych, a zwłaszcza środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego, w którym wszystkie zarzuty powinny być zamieszczone już w jego *petitum*. Niemniej jednak *lege non distinguente* przepis art. 118 § 1 k.p.k. ma zastosowanie także do podmiotów profesjonalnych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2008 r., II KK 2522/07, Biul.PK 2008/3/25, teza 3), co implikuje konieczność rozpoznania wszystkich zarzutów wskazanych wyraźnie przez obrońcę oskarżonego, niezależnie do tego, w jakim miejscu środka odwoławczego zostały wyrażone. W orzecznictwie podkreśla się, że „w przypadku pism procesowych określonych mianem środków odwoławczych ustalenie ich rzeczywistego znaczenia oznacza konieczność uwzględnienia całej ich treści, a nie tylko części dyspozytywnej, czy samego ich przez skazanego nazwania” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2009 r., II KZ 17/09, LEX nr 507952). Należy również przypomnieć, że „zarzut kasacji podniesiony nie w jej *petitum*, ale dopiero w uzasadnieniu może być przedmiotem oceny, ponieważ granice rozpoznania wyznacza - również w postępowaniu kasacyjnym - treść całego środka odwoławczego, jeżeli z niej wynika bądź da się wywieść (art. 118 § 1 i 2 k.p.k.) zamiar zaskarżenia” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2005 r., III KK 266/04, LEX nr 150576, teza 2).

Obrońca w uzasadnieniu kasacji przywołał orzeczenia Sądu Najwyższego i niektórych Sądów Apelacyjnych, jednak ich tezy nie wspierają jego argumentacji,

albowiem dotyczą innych realiów procesowych i nie mają przełożenia na ocenę prawidłowości procedowania Sądu odwoławczego w analizowanej sprawie. Można odnieść wrażenie, że autor kasacji zdaje się nie dostrzegać faktu, iż zarzut rażącej niewspółmierności kary został wyraźnie podniesiony przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i w dodatku obszernie uzasadniony. Nie ma tu mowy o dokonywaniu przez Sąd II instancji nadinterpretacji treści apelacji i wywodzeniu w sposób dowolny intencji apelującego w odniesieniu do podniesionych zarzutów, co dopiero mogłoby stanowić podstawę podniesienia w kasacji skutecznego zarzutu rażącego naruszenia art. 434 § 1 k.p.k.

W konsekwencji, fakt podniesienia w apelacji wywiedzionej na niekorzyść oskarżonego zarzutu rażącej niewspółmierności kary i zastosowanego środka karnego, nie powodował wystąpienia w tym obszarze kwestionowanego rozstrzygnięcia zakazu *reformationis in peius* sformułowanego w art. 434 § 1 k.p.k., jako przepisu zakreślającego granicę orzekania na niekorzyść oskarżonego w postępowaniu odwoławczym.

Jeśli zaś chodzi o drugi zarzut, to należy stwierdzić, że stanowi on powtórzenie zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego, w którym również wskazywano na obrazę art. 201 k.p.k. Do tego zarzutu obszernie i szczegółowo odniósł się Sąd odwoławczy na s. 5-9 uzasadnienia. Skarżący nie wykazał sprzeczności, niepełności lub braku logiki w tych rozważaniach Sądu *ad quem*, a tylko taka argumentacja mogłaby stanowić podstawę do stwierdzenia wadliwości zaskarżonego wyroku w tym zakresie. Dlatego ponowne podniesienie zarzutu obrazy art. 201 k.p.k. należy uznać za niedopuszczalną próbę spowodowania powtórnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji w ramach postępowania kasacyjnego.

Unikając zbędnych powtórzeń należy tylko podkreślić, że po przedstawieniu Sądowi „prywatnej opinii” wydanej przez rzeczoznawcę z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych K. Z. (k. 219 – 243), opinię tę przedłożono biegłemu J. M., który ustosunkował się do zawartej w niej treści w opinii uzupełniającej nr B-15/2013 (k. 249-251). Wskazał m.in. na błędy rzeczoznawcy we wnioskowaniu o położeniu pojazdów w chwili zdarzenia na podstawie miejsca położenia śladów biologicznych, wykazał wadliwość przyjęcia, że ślad nr 2 pochodził od Opla Astry

pokrzywdzonego wskazując ponadto, że nawet gdyby tak było, to wobec faktu, że końcowe położenie tego śladu znajdowało się 3 metry od prawej krawędzi jezdni, a pas ruchu mierzył 3,1 m, należałoby wnioskować, że samochód prowadzony przez pokrzywdzonego znajdował się na pasie ruchu właściwym dla jego kierunku poruszania się. Biegły ten stwierdził również, że nie jest możliwe ustalenie szybkości pojazdu Opel Astra w momencie zderzenia z broną talerzową, co jest logiczne wobec braku śladów hamowania tego pojazdu. Poza tym kwestia ta nie ma większego znaczenia wobec okoliczności wypadku i rodzaju naruszonych reguł ostrożności przez skazanego, m.in. braku oświetlenia i zaniechania oznaczenia brony talerzowej, co uniemożliwiło jej dostrzeżenie na czas przez pokrzywdzonego (k. 99v-101), nawet gdyby jechał z prędkością administracyjnie dozwoloną (90 km/h).

W wyniku inicjatywy obrońcy skazanego Sąd dopuścił dowód z opinii kolejnego biegłego z zakresu techniczno – kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – M. M., który podzielił argumenty zaprezentowane przez biegłego M. (k. 276-292 w zw. z k. 268). Dlatego oczywiście błędne jest stanowisko skarżącego, kwestionujące oddalenie przez Sąd odwoławczy wniosku dowodowego o przeprowadzenie kolejnej opinii biegłego na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. (k. 403), skoro w sprawie dwóch biegłych wydało jasne, pełne i zgodne opinie. Całkowicie dowolne jest twierdzenie, że wnioski zawarte w prywatnej ekspertyzie zostały zdyskredytowane przez sam fakt, że sporządzający ją ekspert nie występuje w sprawie jako biegły. Naturalną rzeczą jest to, że sądy podchodzą z ostrożnością czy wręcz rezerwą do „prywatnych opinii”, które mogą być nieobiektywne lub sporządzone przez osobę niekompetentną. Oczywiście nie oznacza to, że takie przymioty cechowały prywatną ekspertyzę sporządzoną w sprawie niniejszej, jednak na jej status procesowy wpłynął fakt, że została sporządzona poza postępowaniem karnym, na zlecenie strony i dla celów tego postępowania. Zatem, w aktualnym stanie prawnym nie mogła zostać ujawniona jako dowód w sprawie (art. 393 § 3 k.p.k.). Jednak wbrew twierdzeniu zawartemu w kasacji, ekspertyza ta posłużyła do weryfikacji opinii powołanych przez Sąd I instancji biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Jak już wyżej wspomniano została ona poddana analizie przez biegłego J. M. i wnioski

przez niego zaprezentowane oraz jasno uzasadnione wykazały jej wadliwość. Co więcej, stanowisko tego biegłego zostało poparte przez kolejnego biegłego i wespół z pozostałym materiałem dowodowym pozwalało na poczynienie jednoznacznych ustaleń w zakresie przebiegu zdarzenia. Sąd odwoławczy realizując swą funkcję kontrolną nie musiał podejmować kolejnych czynności dowodowych w ramach uzupełniającego postępowania prowadzonego w trybie art. 452 § 2 k.p.k., zmierzających do weryfikacji wydanych w tej sprawie opinii biegłych, skoro w sposób poprawny uczynił to Sąd I instancji. Niedopuszczalnym uproszczeniem jest w takim wypadku twierdzenie skarżącego, że o winie oskarżonego zdecydowali opiniujący w sprawie biegli, gdy się zważy, że opinie te stanowiły podstawę dowodową ustaleń faktycznych dopiero po ich pozytywnej ocenie dokonanej przez Sądy obu instancji zgodnie ze standardami przewidzianymi w art. 201 k.p.k. W tym kontekście należy wskazać, że Sąd odwoławczy miał podstawy, by uznać, że nawet nie posiadając wiedzy specjalnej, możliwe było przeprowadzenie prostych obliczeń uwzględniających takie parametry jak: szerokość jezdni, pobocza, położenie słupków oraz wymiary ciągnika, a zwłaszcza brony talerzowej, by dojść do wniosku, że jazda zespołu pojazdów po drodze publicznej, na której nastąpił wypadek, była możliwa tylko przy takim położeniu brony, że wykraczała ona poza linię osi jezdni, zajmując częściowo pas ruchu w przeciwnym kierunku (zob. rys. 28 na k. 99). Nie można także zapominać o zeznaniach Ł. H., którego relacjom Sąd *meriti* dał wiarę, a który zeznał, że pokrzywdzony jadąc w krytycznym czasie Oplem Astrą, po wyminięciu samochodu marki Volkswagen Golf, wrócił na swój pas ruchu i tuż przed zdarzeniem jedynie zbliżył się do osi jezdni, ale jej nie przekroczył. Świadek ten zauważył również (choć dopiero w zeznaniach przed Sądem), że pozbawiona oświetlenia oraz nieoznaczona brona talerzowa częściowo znajdowała się na pasie ruchu przeciwnym dla kierunku poruszania się zestawu kierowanego przez oskarżonego (zob. k. 192-192v).

Natomiast fakt, że kompleksowa ocena tych dowodów dokonana przez Sądy obu instancji nie satysfakcjonuje oskarżonego i jego obrońcy, nie mógł stanowić dostatecznego powodu dla powołania w sprawie nowego biegłego, ani też podniesienia w kasacji skutecznego zarzutu rażącego naruszenia art. 201 k.p.k.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w dyspozytywnej części postanowienia, rozstrzygając o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego na podstawie art. 636 k.p.k.